

ADAM LITYŃSKI (Katowice)

Nieznane materiały do projektu kodeksu Stanisława Augusta

1. W toku kwerendy źródłowej w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie natknąłem się na dwa zespoły materiałów do projektu kodeksu Stanisława Augusta. W odzyskanym diariuszu Sejmu Wielkiego stwierdziłem dwa protokoły sesji sejmowych, na których radzono nad powołaniem deputacji kodyfikacyjnej, zaś w Zbiorze Popielów napotkałem nieznanego pochodzenia projekt podziału kodeksu.

Jak wiadomo, w 1938 r. znane wówczas materiały skompletował i wydał w starannie przygotowanym zbiorze Stanisław Borowski¹. Przed dwudziestu laty Zbigniew Zdrójkowski opublikował nowe, odnalezione przez siebie dokumenty, zawierające głównie ciekawe prospekty karne Józefa Weyssenhoffa². Materiały do kodyfikacji z lat 1791–92 były już przedmiotem szeregu opracowań, zawsze jednak fragmentarycznych³; projekt kodeksu Stanisława Augusta nadal czeka na swoją monografię, do czego z pewnością przydadzą się obecnie prezentowane dokumenty.

2. Przygotowując do druku materiały dokonałem modernizacji pisowni zgodnie z zasadami ustalonymi przez Komisję Historyczną PAU w 1949 r., opublikowanymi w *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.* (Wrocław 1953). Z protokołu sesji z 28 czerwca wyodrębniłem dwa przemówienia króla, albowiem również w tekście ujęte one były osobno. Wszystkie odmiany, dopiski, skreślenia itp. w tekście zaznaczałem przez przypisy literowe, natomiast objaśnienia tekstu pocho-

¹ *Kodeks Stanisława Augusta. Zbiór dokumentów*, wyd. S. Borowski, Warszawa 1938 (dalej cyt. KSA).

² Z. Zdrójkowski, *Nieznane litewskie prospekty karne Józefa Weyssenhoffa z 1792 r. (nowo odnalezione materiały do dziejów kodyfikacji Stanisława Augusta)*, CPH, 1958, z. 1.

³ Zestawienie literatury zob. w pracach wymienionych wyżej w przypisach 1 i 2 oraz w A. Lityńskiego, *Prawo karne w projekcie kodeksu Stanisława Augusta*, „Przegl. Prawa i Admin.”, 1974, V, s. 177 i n. Pisząc podany tu artykuł nie znałem jeszcze prezentowanych obecnie materiałów.

dzące ode mnie (nazwiska osób itp.) podawałem w przypisach cyfrowych. Inaczej aniżeli S. Borowski, który objaśnień merytorycznych nie stosował, uznałem, że są one celowe, jako ułatwiające pracę przyszłemu badaczowi. Prezentuję poniżej:

- 1) Protokół sesji sejmowej z dnia 22 czerwca 1791 r.
- 2) Protokół sesji sejmowej z dnia 28 czerwca 1791 r.
- 3) Pierwsze przemówienie króla na sesji sejmowej 28 czerwca 1791 r.
- 4) Drugie przemówienie króla na sesji sejmowej 28 czerwca 1791 r.
- 5) Nieznanego autora projekt podziału kodeksu.

3. Dotychczasowe zbiory dokumentów nie obejmują w ogóle dyskusji na sesji w dniu 22 czerwca 1791 r. Materiały wydane przez S. Borowskiego zawierają protokoły sesji sejmowych z 3 i 11 stycznia 1791 r., na których zgłosił swój projekt Sebastian Dłuski i na których dyskutowano nad tym projektem. Następny protokół w zbiorze S. Borowskiego pochodzi już z 28 czerwca i zaczyna się żądaniem posła Jana Chojeckiego czytania jego projektu wyznaczenia deputacji. Sam projekt był już zgłoszony na sesji 22 czerwca, o czym informuje odnaleziony protokół tej sesji, i wówczas czytany. Jak wynika ze zgodnych protokołów S. Borowskiego i obecnie odnalezionego, 28 czerwca projekt Chojeckiego był czytany ponownie; nie ma jednak informacji wyjaśniającej przyczynę dwukrotnego czytania. Nadal też nie odnaleziono samego tekstu projektu.

Nowo odnaleziony protokół pamiętnej sesji z 28 czerwca 1791 r. łącznie z wyodrębnionymi tekstami przemówień króla jest ponad czterokrotnie obszerniejszy od dotychczas znanego. Większa objętość wynika zarówno ze stopnia szczegółowości zanotowanych wystąpień, jak też z uwzględnienia głosów, których dotychczas znany protokół w ogóle nie notował. I tak zwłaszcza dwa ważne przemówienia Kazimierza Sapiehy, broniące litewskiej odrębności w prawie sądowym, znany S. Borowskiemu protokół ujął łącznie w 13 wierszach druku, podczas gdy obecnie przedkładany zawiera 77 wierszy. Podobnie bardzo krótko ujęte było przemówienie króla i inne. Całkowicie pomijał dawniejszy protokół drugie przemówienie króla oraz przemówienia: marszałka sejmowego Małachowskiego (jedno z dwóch), senatora Sanguszko, posłów Krzuckiego, Linowskiego (dwukrotnie), Mielżyńskiego, Moszyńskiego, Skórkowskiego (jedno z dwóch), Weyssenhoffa, Wojczyńskiego, Zielińskiego. Cenna zwłaszcza wydaje się dokładniejsza znajomość wystąpień marszałka konfederacji litewskiej Kazimierza Sapiehy oraz króla, a także po większej części pominięta w poprzednio znanym protokole końcowa faza dyskusji w dniu 28 czerwca. Między innymi dowiadujemy się o kompromisowym projekcie króla powierzenia prac nad przyszłym kodeksem deputacji konstytucyjnej, odrzuconym w wyniku wystąpienia K. Sapiehy, członka tejże deputacji. Nieznany poprzednio szczegółem jest ujawniona tendencja województw ruskich Korony, sądzących się tzw. statutem wołyńskim, do objęcia ich projektem litewskim zmie-

rzającym do utrzymania w mocy statutu litewskiego. Jest to jeszcze jeden dowód wysokiej rangi statutów litewskich, także poza granicami Litwy.

Prezentowany podział kodeksu Stanisława Augusta nieznanego autora nie wykazuje dostatecznego podobieństwa do znanych projektów zbioru S. Borowskiego, by można było zastanawiać się nad autorstwem któregoś ze znanych już projektodawców. Odnaleziony projekt opierał w sposób świadomy podział przyszłego kodeksu na trójpodziały romanistycznym: *ad personas, ad res, ad actiones*. W myśli tej autor był zdecydowany, mimo iż — prawdopodobnie pod wpływem Monteskiusza — dostrzegał względny charakter prawa, uzależniony od takich czynników, jak „wiek, obyczaje, charakter, rząd i kraju naszego położenie”. Był zwolennikiem koncepcji prawnonaturalnych — zalecał odrzucenie wszystkiego, co się sprzeciwia prawu natury, ale chyba zwolennikiem umiarkowanym, bo dość powierzchownie przechodzi nad tym problemem do porządku. Podobnie idea utilitaryzmu w prawie przewija się jako istotna wskazówka dla ustawodawcy.

Krótki wstęp do proponowanego podziału kodeksu mógłby więc sugerować sporą nowoczesność myśli i oświecony charakter poglądów autora. Nie potwierdza się to jednak w dalszej części, proponującej podział na rozdziały i artykuły. Z proponowanych tytułów można sądzić, iż w treści autor zamierzał ściśle utrzymać głębokie podziały stanowe, uprzywilejowaną pozycję kościoła, feudalny charakter prawa (przewaga przepisów z zakresu prawa rzeczowego nad zobowiązaniami, przepisy o dobrach lennych i in.). W zakresie prawa karnego eksponował przestępstwa przeciwko religii oraz obrazę majestatu, wyodrębnił artykuł o infamii i inne w typowo przedoświeceniowym ujęciu. Brak jakichkolwiek wskazówek o dostrzeganiu potrzeby tworzenia pojęć części ogólnej. Prawo prywatne, karne oraz elementy publicznego nie zostały dostatecznie oddzielone. Procesy kryminalny i cywilny znalazły się wprawdzie w osobnych artykułach, ale idące po nich tytuły każą sądzić, że rozgraniczenie nie byłoby pełne. Nie można więc dostrzec osiemnastowiecznej myśli o potrzebie wyodrębnienia prawa karnego oraz oddzielenia procesu, w tym procesu karnego od prawa karnego materialnego, co najpełniej realizowano wówczas w Austrii.

PROTOKÓŁ SESJI SEJMOWEJ Z DNIA 22 CZERWCA 1791 R.

R k p s: AGAD Arch. Sejmu Wielk. 205 cz. 14, k. 229 v i 232 (karty pomieszane).

Sesja sejmowa 90, dnia 22 czerwca 1791 r.

Jp. Chojecki, kijowski, przełożywszy jak wiele szczęśliwość narodu zawisła na tym, aby każdy obywatel znajdował sprawiedliwość prędką i pewną, której dotychczas oczekiwać się nie mógł z przyczyny porozrzucanych licznych po woluminach praw arbitralnie podług potrzeby nadciąganych i tłumaczonych, dowodził potrzebę porządnego praw zbioru w napisaniu *codicis civilis et criminalis*, okazując iż ten

[229v]

codex będzie utwierdzeniem tej konstytucji, która pomimo niektórych nagany powszechnie w narodzie wielbiona, sławę Polakom w całej Europie przynosi, podał projekt wyznaczenia deputacyi do napisania codicis civilis et criminalis.

[232] Po przeczytaniu tego projektu¹ przez jp. sekretarza², [232] książę marszałek konfederacji litewskiej³ zamówił imieniem prowincyi litewskiej, aby ta, jako oddzielne ma prawa układy, ad codicem, tak też do napisania jego oddzielną miała deputacyją.

Jp. Krzucki, wołyński: nie chciałbym mieć oddzielnych praw dla Koronczyka, oddzielnych dla Litwina, ale jednostajne prawa dla Polaków. Statut litewski z poprawami i dodatkami do czasu i okoliczności teraźniejszych stosownymi przyjąć bym radził, wszystkie zaś projekta dziś podane, jako nowe, biorę w deliberacyję, zamawiając najprędszą ich w następnych sesyjach decyzję.

Sesya solwowana na następujący piątek na godzinę 10 z rana.

PROTOKÓŁ SESJI SEJMOWEJ Z DNIA 28 CZERWCA 1791 R.

R k p s: AGAD Arch. Sejmu Wielk. 205 cz. 14, s. 27 - 289v.

Sesya 103 dnia tegoż [28 czerwca 1791 r.] po południu.

[277] Na tej sesyi poobiedniej za zgromadzeniem się sejmujących i przybyciem J.K.Mci do izby, po zagajeniu jp. marszałka sejmowego¹:

Jp. Szydłowski, kasztelan żarnowski, jako prezydujący w deputacyi egzaminującej kreski doniósł najprzód ich wielość przez każdego z kandydatów w szczególności mianą, a potem ogłosił wybór osób z większości kreszek wypadający, z senatu, z prowincyi małopolskiej etc.

Ci ogłoszeni komisarze² zbliżywszy się do tronu otoczonego przez ministerium wykonali przysięgę podług roty w prawie przepisanej.

[277v] Za powrotem od tronu ministeryi na miejsca zabrał głos [277v] jp. Chojecki, kijowski: podałem projekt dążący do przyspieszenia sprawiedliwości, która jest zasadą dobrego rządu, szczęścia i spokojności obywatelów. Obarczeni dotąd jesteśmy woluminami praw licznych, bez porządku, i sprzecznych z sobą, w których zawikłani nie możemy dochodzić sprawiedliwości, albo jej dochodzimy z wielką trudnością po długim oczekiwaniu i wycieńczeniu się na prawne wydatki. Każdy z nas czuje i widzi potrzebę najprędzej decyzji tego projektu. Upraszam przeto jp. marszałka sejmowego, aby tenże projekt wyznaczenia deputacyi do napisania codicis civilis et criminalis podnieść raczył.

Czytał jp. sekretarz żądany projekt³.

Jks. Kołłątaj, podkanclerzy koronny⁴.

[278] Książę marszałek konfederacji litewskiej: po głosie wielkim, głosie światłym, do serca i przekonania każdego przechodzącym jks. podkanclerzego koronnego nie śmiałbym mego podnieść gdyby [278] ten własnego tylko przekonania miał być tłumaczem, lecz tu już nie technienie jednego posła, ale nakaz prowincyi całej usta moje otwiera. Sam jestem w tym przeświadczeniu, które tu jest powszechne, że poprawy oczyszczenia z błędów niektórych prawa nasze cywilne i kryminalne stosownie do

¹ Tekstu projektu nie odnaleziono. Por. KSA, s. 7.

² Antoni Siarczyński.

³ Kazimierz Sapieha.

⁴ Stanisław Małachowski.

² Komisji Policji.

³ Tekstu projektu nie odnaleziono. Por. KSA, s. 7.

⁴ Tekstu przemówienia Kołłątaja tu brak. Zob. KSA, s. 9 - 10.

dzisiejszych okoliczności potrzebują. Gdyby nie było nawet nakazu tego w Ustawie Rządu, to coście dopiero w słyszonym głosie objąć mogli, byłoby dostatecznym przekonaniem do zjednania jednomyślności na projekt przeczytany. Prowincja litewska łączy się chętnie i na to pozwala, lecz chciejcie się zastanowić, iż szybkim postępując krokiem potrzebnych uwag na boku zostawiać nie należy. Wielbiemy my obraz deputacyi projektowanej, ale któż nie wie, że chociaż zjednoczeni miłością dobra powszechnego, w szczególnym jednak administrowaniu sprawiedliwości różnimy się z prowincjami koronnymi. Chlubne wspomnienie poprzednika mego Lwa Sapiehy będzie i dla mnie choć w części do naśladowania powodem. Dzieło to jego, a raczej, jak powiedziano, wielu mądrych ludzi, statut litewski stał się [278v] rzeczą świętą dla Litwy; nieco potrzebuje on odmiany stosownie do okoliczności teraźniejszych, ale całkowity grunt jego chce nienaruszenie zachować prowincja nasza. W prawach koronnych są niektóre odmiany względem statutu naszego. U nas jeden dekret trybunałski kończy sprawę, w Koronie choć dwa conformia kończyć powinny, wiele jednak spraw przeciąga się do kilku dekrétów. U nas za jednym razem kończy się sprawa, tu tysięczne kondescencyje sprowadzać potrzeba. Zgoła wola człowieka nie jest tak u nas ścieśniona, jak tu. Tam żona dla męża może uczynić z majątku swego udział. Tam dzieci rodziców czcić muszą, bo w ich rękę absolutna władza rozrządzenia majątkiem komu się podoba. Tu w Koronie prawo temu wszystkiemu zagradza. Ufamy kolegom z prowincyjów koronnych, że nie zechcą naruszyć tego, co Litwę spokojną czyni, to jest statutu litewskiego, lecz gdy nie swoje tylko piastujemy losy, ale obywatelów całej prowincyi, nadto ostrożnymi być nie możemy. Znamy, iż dwie części, które składają prowincyje koronne przeciwko trzeciej są przeważającymi; mogłyby nas uszkodzić w decyzji. Z tego powodu, nie odbiegając aby potem ukończone dwa oddzielne dzieła w jedno być złane nie miały, żądamy tylko dla bezpieczeństwa naszego i współbraci, [279] aby oddzielnie wyznaczona deputacyja oddzielny dla prowincyi litewskich formowała projekt, do czego ugodzony na sesyi naszej prowincjonalnej projekt mam honor podać do przeczytania i decyzji.

[278v]

[279]

Czytał ten projekt jp. sekretarz konfederacyi litewskiej⁵: „Wyznaczenie deputacyi do napisania *codicis civilis et criminalis* dla Wielkiego Księstwa Litewskiego”⁶.

Jp. marszałek sejmowy: po tak światłym wystawieniu rzeczy nie zostaje mi jak oddać winną sprawiedliwość jks. podkanclerzemu i to publiczne prawdzie wyznanie, że w trudnych i zawiłych rzeczach czerpałem z źródeła mądrości jego rady i tymi utwierdzałem się, niemniej księciu koledze memu, którego także światłymi zasiłałem się myślami. W pierwszym projekcie znajdując równie za правило położony statut litewski, sądziłem że prowincja litewska przychyli się do tego projektu i lubo teraz widzę, że oddzielnej żąda deputacyi, spodziewam się jednak, iż po uformowaniu przez te deputacyje dwóch już oddzielnych na oko projektów zgodne się obydwaj znajdą do ustanowienia jednego *codicis* dla całego kraju. Teraz, jeżeli się Stanom zdawać będzie, zaniosę do J.K.Mci prośbę, aby przez swój reskrypt [279v] raczył wyznaczyć osoby do tych deputacyj.

[279v]

Na to dała się słyszeć opozycja.

Jp. Linowski, krakowski: uważając prowincyją litewską jako część jednej co i prowincyje koronne ojczyzny i że szczęśliwość narodu na jednomyślności prawodawstwa zawisała nie życzył mieć jak tylko jedną deputacyją do napisania jednego

⁵ Józef Narbutt. Zob. W. Smoleński, *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*. Kraków 1897, s. 364. Prawdopodobnie nie tożsamy z Józefem Narbuttem, chorążym ludzkim, targowiczanie. Zob. PSB XXII 553.

⁶ Tekstu w rękopisie nie odnaleziono. Por. *Volumina Legum* (VL), t. IX, s. 290 oraz KSA, s. 19 - 20.

codicis dla całego kraju, aby przez osobną księgę praw cywilnych i kryminalnych nie naznaczyć tej wiecznej różnicy, którą niejednostajność prawodawstwa stanowi. Oddając zaś statutowi litewskiemu tę sprawiedliwość, iż podług niego prędszy koniec sprawy litewskie biorą, niżeli w Koronie, dla uspokojenia obawy prowincyi litewskiej, żeby osoby koronne nawykłe do praw swoich, mniej jak litewskie doskonałych, nie uszkodziły większością swoją praw litewskich, podał takowy środek: aby ta deputacyja składała się z połowy osób koronnych a połowy litewskich, tych zaś nominacyją sędził zostawić królowi, jako najlepiej znającemu obywatelów swego narodu.

[280] Jp. Chreptowicz, podkanclerzy litewski: prowincyja nasza nie szuka oddzielnosci i niejednostajności prawodawstwa, ale utrzymania dawnego swego statutu, który jest dla niej dogodny. Podany środek przez jp. krakowskiego nie zaspakaja jej [280] troskliwości, bo deputacyja ostatecznie decydować nie będzie, ale przyniesie projekt do decyzji Stanów. Tam w jednym projekcie większość zdań dwóch prowincyi przeciwko jednej decydować by mogła z uszkodzeniem statutu litewskiego. Cóż za szkoda, że dwie deputacyje pracować będą? Owszem, rzecz będzie zrobiona doskonale, bo gdy jedna znajdzie co u drugiej pożytecznego, to do swego układa przyjmie, a tym sposobem dzieło robi się doskonalsze.

[280v] Jp. Zieliński, nurski: po tak światłych głosach przyznać się muszę, że z nieśmiałością mój podnoszę, tym bardziej, że i w materji co do osoby mojej mało stosownej. Z udziału Najwyższego Boga gdy wydarzyła się Polakowi pora, iż ma ręce do wolnego prawodawstwa rozwiązane, zbiór sejmujących cnotliwy, umieszczonego niedawno w gronie ministrów męża, który do światłego ministerium przydaje część znaczną oświecenia, objaśnia nas w rzeczach, które by potomków naszych uszczęśliwić mogły, powinien tenże Polak łączyć się i jednoczyć z sobą, aby jedną mając Ojczyznę, tę nierozzerwaną, szczęśliwą i bezpieczną potomkom swym oddał. W takich zostającemu chęciach i życzeniu z niemalym przyszło nieraz słyszeć uczuciem, co [280v] i dziś słyszeć mi przychodzi, te oddzielnosci w prawach naszych, dwa niejako narody oznaczające. Wystawując sobie początki narodu naszego znajdujemy w nim kilka oddzielnych narodów: polski, mazowiecki, litewski, ruski, podlaski i inne, lecz gdy te wszystkie połączone z sobą zostały, w jeden naród wcielone, nie powinniśmy teraz mówić i stanowić, jak tylko o jednej Rzeczypospolitej. Uwieli-biam ją gorliwość prowincyi litewskiej; obstająca przy prawie bezpieczne jej własności czyniącym, postrzega ona w prawie koronnym wady, co i my sami postrzegamy, widzimy że nie prawodawcy, ale prawnicy go układali. U niej pracował nad tym sławny Lew Sapieha, zaradziwszy się mądrych w kraju i za granicą ludzi, dał dobre prawo Litwie, do którego tak jest przywiązana. Niechże raczy prowincyja litewska szczęśliwość swoją z naszą połączyć, niech nie sądzi, abyśmy mieli dążyć do zniszczenia tak szczęśliwiającego ją prawa, z którego, i owszem, sami użytkować chcemy. Lecz gdy tak myśl i duch prawa statutu litewskiego czcimy, nie możemy jednak tego nie widzieć, co i sama prowincyja litewska najlepiej postrzega, że z zmianą teraźniejszych okoliczności, z zmianą sytuacji jej majątków, potrzebne są niejaki odmiany. I tak na przykład czytam w statucie: kopy groszy [281] za karę, co zaś teraz kopa groszy znaczy? Sami obywatele Księstwa Litewskiego są przekonani, iżby ta żadną karą dla nich nie była, a zatem jeżeli by w takim przypadku nastąpiło podwyższenie kary, nie rozumiem ażeby to miało zmieniać duch prawa. Jesteśmy współobywatele jednej Ojczyzny, nie chcemy czynić oddziału w prawach, niech będzie jeden tylko statut Rzeczypospolitej Polskiej. Z niemalym spotkałem się zadziwieniem słysząc, iż ta prowincyja, która spod panowania Jagiełłów przychodząc do społeczności Rzeczypospolitej udział swobód od niej uzyskała, dziś właśnie zapominając tej uczynności chce się różnić szczęściem swoim od tego a, który był jej szczęścia po-

czątkiem. Nie bez wstydu przyznać mi się przychodzi do eksceptów mazowieckich, lecz sam z miejsca mego podług przekonania rzekam się onych, oddając je pod wasze światło. Nie jestem przeciwko statutowi Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale przykro mi ponosić w konstytucjach takie zdrożności, jakie wyraził jks. podkanc-lerzy koronny, iż prawa nasze dotąd były tylko pasjami wydarzanymi na sejmach. Jeżeli chcecie, Najjaśniejsze Stany, jednostajności umysłów obywatelskich do obro-ny prawa, nie rozłączajcie prowincyi od prowincyi, bo te oddziały i różnice w pra-wach pociągają za sobą [281v] różność sentymentów obywatelskich, [co] w każdej Rzeczypospolitej największą jest szkodliwością. Z tych powodów żądając jednego praw codicem dla całej Rzeczypospolitej Polskiej stawam przy jednostajności depu-tacyi mającej się wyznaczyć do napisania tegoż codicis.

[281v]

Jp. Potocki, lubelski, przełożył, iż dwie deputacyje do uformowania projektu nie stanowią rozdzielnosci prawa, ale owszem, najkrótszym sposobem prowadzą do zjednoczenia onego, bo gdy obydwie deputacyje podobne sobie w projektach mają przepisane prawidła, zbiegną się w samym dziele ku sobie i rzecz do jedności zbli-żą, z czego uformować się może jedna praw księga. Wybór tych deputatów, jako w materyi, w której bynajmniej nie chodzi o prerogatywy tronu, sądził bez żadnej obawy oddać królówi.

Jp. Mielżyński, starosta walecki, poseł poznański: jeden tylko z całego woje-wództwa na tym miejscu pozostawszy winien jestem obstawać przy prawach woje-wództw wielkopolskich, aby lauda sredensia nie były poddane pod niebezpieczeń-stwo naruszenia. Wybór zaś osób deputacyi chcą mieć dopełniony po prowincyjach przez naród.

Wniosek ten względem wyboru [282] deputacyi poparł książę Czetwertyński, kasztelan przemyski, mówiąc: kiedy prawa mają być stanowione dla narodu, ża-dam aby naród do deputacyi wybierał osoby.

[282]

Jp. marszałek sejmowy: gdyby to, co deputacyja napisze było prawem do wyko-nania, słuszne byłoby żądanie, bo zgodne z Ustawą Rządu, aby obywatele po prowincyjach dopełnili ten wybór, lecz gdy tu mówi się o wyznaczeniu deputacyi takiej, któ-ra by nie prawo do wykonania, lecz projekt tylko do prawa ułożyła, wybór jej może nastąpić przez sejmujących lub za ich zezwoleniem przez Najjaśniejszego Pana.

Jp. Skórkowski^b, sandomirski: co już wynurzyłem w obliczu waszym, to mi zawsze wyznać jest miło, że dopóki jedna cząstka zostanie mi wpływu do prawo-dawstwa, póty mojej Ojczyźnie duszą i sercem radzić będę. Kiedy przeto przychodzi mi dzisiaj mówić o projektach wspominających w sobie Ustawę Rządu, rozumiem iż nie zasłużę na ironię, że cofam to przeświadczenie, którego względem tej ustawy byłem i którego będę do ostatka tchu w duszy mojej, lecz że tylko chcę ile jest [282v] w mocy mojej służyć skutecznie Ojczyźnie, póki jej służyć na tym miejscu mogę. Projekt⁷ jw. starosty łukowskiego i posła lubelskiego⁸ i księcia Czartory-skiego posła wołyńskiego od roku podany dziś przedsięwzię swój skutek. Zga-dzam się podług niego na wyznaczenie deputacyi, bo tę widzę potrzebną, lecz rad bym w tym dziele zjednoczoną mieć Litwę z Koroną, dlaczego kiedy tej prowincyi podoba się koniecznie oddzielną mieć deputacyją, życzylibym iż byśmy przynajmniej w obydwóch projektach jedno położyli prawidło — statut litewski, którego jest matką statut Herburta, a tym sposobem przyjdziemy do jedności dzieła. Upraszam zatem o poprawę projektu koronnego stosownie do projektu litewskiego i o tę od-

[282v]

^b W rękopiśmie niewłaściwie Skurkowski. Zob. Niestecki VIII 384; Polska encykl. szlach. XI 80; W. Smoleński, Ostatni rok, s. 469 i in.

⁷ Zob. KSA, s. 2.

⁸ Sebastian Dłuski.

mianę, zamiast e deputacyja przyniesie projekt do aprobaty Stanów, żeby było do decyzji Stanów e, czyli raczej upraszam o przyjęcie tegoż samego projektu dla Korony, który jest napisany dla Litwy. Do Ciebie zaś Najjaśniejszy Panie prośbę moją obracam, abys zaspokajając troskliwość narodu oświadczyć raczył, iż nominacyi tych deputowanych nie żądałeś. Zapewne [283] lud Twój, Miłościwy Królu, daleki jest od doniewierzenia [sic] Tobie i nie czyni tego z bojaźni osoby Twojej, ale wiele na tym zależy społeczeństwu i spokojności jego, aby się takie przykłady nie zostawały, które by zostawiając ślady nadużycia władzy tronu zatrząsały umysły wolnych obywateli.

Jp. Wojczyński, rawski: przeciwnego będąc zdania oddzielności deputacyjów do napisania codicem, podał w projekcie swoim taki śrządek, aby w projekcie koronnym położony był za prawidło statut litewski, jak jest w projekcie litewskim, a deputacyja wyznaczona była jedna, jako do dzieła jedno za fundament mającego prawidło.

Jp. Małachowski, kanclerz wielki koronny: przychylając się do zdania tego, aby projekt litewski służył i dla prowincyjów koronnych, żądał tylko dołożenia, iżby, gdy dzieło deputacyi przychodzić będzie do roztrząśnienia, wydane były okólne listy do reprezentantów, żeby się natenczas zjechali.

Jp. Weyssenhoff, inflantski: dwa są wniesione projekta, jeden dla prowincyjów koronnych, drugi dla prowincyi litewskiej; pierwszy podpada dyskusyi, zachodzą względem [283v] niego niejake trudności do ułatwienia, drugi przychodzi z jednomyślną zgodą prowincyi litewskiej, żadnej zatem nie podpada dykwizycyi. Prosiłbym więc jw. marszałka sejmowego, aby ten projekt, jako od nikogo nie kwestyjonowany, pierwszy podpadał do decyzji, a potem łatwiej projekt koronny z niektórymi poprawkami przyjęty być może.

Jp. Kublicki, inflantski: nominacyją osób do deputacyi przez Króla znajdując przeciwnością Konstytucyi 3 maja, która deputacyje nawet do egzaminowania chce mieć obierane przez naród na sejmie, wnosil iżby wybór tych deputacyi stosownie do rzeczonyj Konstytucyi następował. Z miejsca zaś swego radził wezwać do tego dzieła jp. Andrzeja Zamoyskiego, bywszego kanclerza koronnego, dla osłodzenia mu tej przykrości, którą poniósł, gdy chwalebna i pożyteczna praca jego w układzie praw odsunięta została, tudzież żeby wezwani byli pomocnicy tej jego pracy jpp. Węgrzecki i Wybicki.

[284] Jp. Linowski, krakowski: abym nie zdawał się używać w mówieniu ironii, zostawiam tę sztukę rymotwórstwa Duńczewskiego⁹ czasom. Nie znam jej w mowie mojej. Jeżeli oddawałem pochwałę zdaniu, które w owym momencie zgodne było z tą Konstytucyją, którą ja nad życie kocham, pochwała ta istotna była szczerą, bo z serca przejętego ukontentowaniem pochodząca. Mówić chcę i teraz jasno: chodzi o wyznaczenie najzdadniejszych osób do deputacyi. Jakimże sposobem? Oto powszechnie prawie uznane zostało, aby prosić J. K. Mę o nominacyją. Byłem jeden z tych, którzy stawali przeciwko nominacyi takiej, która nie zgadzała się z myślą Konstytucyi naszej. Lecz tu nie chodzi o wybór osób do czynienia w prawodawctwie, ale o osoby mające formować projekt do prawa, czego ja żadną prerogatywą J.K.Mci nazwać nie umiem, lecz uważam J.K.Mę jako centrum rządowe [284v] i centrum światła w kraju naszym. Jeżeli sobie kto podchlebić może, aby więcej posiadał znajomości serc ludzkich, więcej światła, więcej znajomości Polaków, jak Król, niech się odezwie, a ja mu pozwolę nominować te osoby. Jeżeli jeszcze w wyborze uważać i to należy, aby te osoby były dalekie, nie znam komu by ich wybór powierzyć nad tego, który w sprawach cywilnych i kryminalnych osobistego interesu nie ma.

^{e-e} W rękopiście podkreślono.

⁹ Chodzi o Stanisława Józefa Duńczewskiego (1701 - 1767), m. in. autora panegiryków, a także popularnych wówczas Kalendarzy, których treść na ogół była smutnym świadectwem epoki saskiej.

My radzić się będziemy naszych własnych interesów, abyśmy im dogodność w nowym praw zbiorze znaleźli. Nie masz tu osoby z sejmujących, która by nie miała jakowego procesu. Sam nie ufam dość sobie, abym był pewny tego heroizmu, iż bym czyniąc wybór, los mój majątku dotyczący się nie spuścił na człowieka, któremu ufam, że mi przychylny, a nie temu, który by przepisał dobre prawo, może na majątek mój zgubne. Król nie ma żadnej stronności i najgodniejszy jest ufności narodu, życząc tedy i proszę, aby nominacja osób do deputacyi [285] była oddana J.K.Mci.

[285]

Król J. Mć wezwawszy ministerium mówił: przeznacne i zawsze ukochane Stany! Niech mi się godzi etc.¹⁰

Książę marszałek konfederacji litewskiej: nie podchlebstwem tchnący, chociaż od obowiązane go W.K.Mci głos ten jest, który podnoszę, lecz sprawiedliwość każe złożyć Ci, Najjaśniejszy Panie, hołd największego podziękowania, że nie chcąc sobie przywłaszczać nowych prerogatyw te masz za najpierwsze, abyś zawsze dogadzał narodowi, któremu panujesz. Jestem świadkiem, że W.K.Mć ile możliwości uniakał tej nominacji, oświadczyć raczyłeś, że kogokolwiek prowincyje upodobają sobie wybrać do tego dzieła, tych aprobacją swoją utwierdzisz. Nie mniemam, aby kto w zaufaniu narodu W.K.Mci, którego na szczęście Ojczyzny używasz, najmniejszą mógł okazać wątpliwość, lecz wszyscy chcą tylko rzeczy, która by tylko nosiła cechę prawności [285v] i z tego dla złych nie zostawiała przykładu; potrzeba do ułatwienia tego szukać środków. Deputacyja konstytucyjna, w której i ja mam honor mieścić się, głębokie u tronu W.K.Mci składa podziękowanie za oświadczoną w niej ufność połączoną z szacunkiem, ale grzeszy ten, Miłościwy Panie, kto nad możność i siłę swoją bierze na siebie obowiązki. W projekcie limity sejmu jest deputacyi naszej przepisano, aby wszystkie projekta jeszcze ściągające się do formy rządu urządziła. Nie mamy ani dosyć siły, ani dosyć doskonałości, żebyśmy wszystkiemu wydolali. Dzieło, o które rzecz idzie, jest oddzielną a ważną częścią, która potrzebuje mężów nie spracowanych tak, jak my trzyletnimi już trudami. Deputacyja konstytucyjna w czasie limity mając układać projekta względem Komisji Edukacyjnej, Skarbowej, Wojskowej [286 - 287v] d [288] i względem urzędów nie może podjąć się tak wielkiej [pracy], ani też przywłaszczać sobie wezwania arbitralnego kogo zechce, ale byle chęć wszystkich była ukończenia zamierzonej czynności, na wszystko znajdują się sposoby i wszystko stać się może. Przodkujący prowincyi litewskiej z woli jej już powiedziałem, że upraszamy o udzielną deputacyją, a ta by w konstytucyjną wlana została, gdyby to dzieło oddane było deputacyi konstytucyjnej. Niech mi się zatem godzi podać projekt stosowny do żądania powszechnego, to jest zachowania formalności, bo co do istoty każdy zgodziłby się na nominacyją W.K.Mci. Idzie o to, aby prowincyje wybrały osoby do tych deputacyi. My dziś chcemy zawiesić prace nasze z powodu, iż i własnymi interesami przyciśnięci i długim urzędowaniem zmordowani jesteśmy. Prowincyje [288v] koronne bardzo małą liczbę mają reprezentantów; znać, że prowincyja litewska bezinteresownie postępuje, bo chociaż pierwszy raz w takiej wielkości względem prowincyów koronnych zostaje, gdzieby mogła uczynić na swoją stronę przewagę, chce jednak dla nich zachować te względy, których sama nie doznawała gdy w podobnej, jak teraz są prowincyje koronne, była względem nich mniejszości. Idzie, mówię, o to, aby dzisiaj akt limity stanął, wybór wszelako deputowanych, aby na sesyjach prowincjonalnych nastąpił. Do tego przyjść możemy takim sposobem: zgódźmy się dziś najprzód na projekta tu czytane, determinujące wyznaczenie deputacyi do napisania *codicis civilis et criminalis* e, a potem zadecydujemy projekt limity. Jutro zaś złożymy sesyje prowincjonalne i na

[285v]

[288]

[288v]

¹⁰ Tekst przemówienia króla zob. dalej na s. 233.

^e W tym miejscu, na s. 286 - 287v, w środku zdania, w treść wpisane są dwa przemówienia króla, kolejno jedno po drugim. Potem dalszy ciąg wystąpienia marszałka konfederacji litewskiej.

• Słowa *codicis civilis et criminalis* w rękopiście podkreślono.

[288a] tych deputacyi dziś zadeterminowanej dopełnimy wybór, a to z osób [288a] przytomnych i nieprzytomnych, sejmujących i niesejmujących, które J.K.Mc w reskrypcie swoim umieścić raczy.

Ten środek powszechną znajdował zgodę. Szczególnie tylko jp. Mielżyński, starosta wałecki, poseł poznański, nie chciał mieć w tej mierze reskryptu J.K.Mci z obawy, aby wysłanie takowego reskryptu złego nie robiło praeiudicatum na czas dalszy.

Książę Sanguszko, wojewoda wołyński, przekładając, iż województwa ruskie rządzą się statutem litewskim, chciał je mieć zostawione przy projekcie prowincyi litewskiej.

Jp. Krzucki, wołyński: z tylu tak światłych głosów przekonywam się, iż coraz nowe uwagi są światłem dla mnie, tak spodziewam się, że wzięty projekt na dalszą rozprawę stanie się jeszcze dokładniejszym, bo użyteczniejszego nad ten nie widzę. Zdanie moje i umysł jak przejęte radością, żeśmy się tej doczekali chwili i że z tego należy korzystać momentu, tak ufam iż gorliwość wasza nie zostanie zmniejszona i w dniu następnym. Słyszę [288av], że dzień jutrzejszy jest świąteczny, lecz co do mnie, odważyłbym się raczej święto zgwałcić, aniżeli prawo niedokładne dla pośpiechu uchwalić. Jeżeli albowiem czwartek skarbowym poświęcony materjom nie mógłby być obrócony do tak użytecznego prawa, a za cóż w dniu 3 maja skarbowym Rządowa Konstytucja zapadła? Lecz z tym wszystkim powodować się będę musiał jednostajnej woli. Gdy tedy ma nastąpić limita, dopraszam się o to, co w projekcie limity jest zawarowano, aby wszystkie deputacyje kończyły swoje dzieła. Jakże deputacja do egzaminowania Komisji Edukacyjnej z pierwszych dwóch lat, gdy nie będzie miała zalecenia, z drugich dwóch lat powinności swojej dopełni? Upraszam oraz aby na miejscu zmarłego jp. Krasieńskiego z Małopolski i jw. Radziwińskiego, teraźniejszego wojewody z Wielkopolski, posłowie do tej deputacyi wyznaczeni zostali.

Jp. Krzucki, wołyński: z tylu tak światłych głosów przekonywam się, iż coraz szej sesyi nie byłoby co robić na jutrzejszych sesyjach prowincjonalnych, nie mając przepisanej reguły. Zawsze wprzód ustanowić należy prawidła, [289] a dopiero potem wybierać osoby, które by je egzekwowały zawsze w podobnych zdarzeniach. Projekt przez decyzją przechodzi, a osoby w tymże projekcie wyrażają się przez litery N.N., które potem obrane umieszczone zostają w miejscu tych liter. Tym sposobem postąpmy i dzisiaj; ustanowmy regułę przez przyjęcie projektu, a jutrzejszy wybór osób na sesyjach prowincjonalnych będzie dopełnieniem tego prawa.

Jp. Skórkowski, sandomirski: odkładam wszystkie pochwały na bok; bo czcza pochwała nie jest nadgroda cnoty; zostawiam na stronie wszelkie uboczne w chęci dotknięcia kogoś wyrazy, bo te wracać się powinny do fizjonomii tej twarzy, która zawsze każdego zawstydząć pragnie. Mówię co do materji toczącej się. Już Stany zgadzając się powszechnie na środek przez księcia marszałka konfederacji litewskiej podany bliskie są przyjęcia projektu, iż ten projekt z dodatkami, jakie tu wnoszone były, podają o tego przeczytanie i potem zapytanie o zgodę, jw. marszałka sejmowego upraszam.

[289v] Czytał jp. sekretarz ten projekt stający dla Korony, a potem drugi dla Litwy w tychże samych wyrazach, z tą tylko różnicą, że w nim nie położony za prawidło statut Łaskiego, jak w koronnym, ale tylko sam statut Wielkiego Księstwa Litewskiego¹¹.

Jp. Mielżyński, starosta wałecki, poseł poznański, wyraziwszy, iż ustawa niniejsza jest jedną z najpiękniejszych pod berłem panującego dziś Króla, żądał doloże-

¹¹ Tekstu w rękopisie nie odnaleziono. Por. VL, t. IX, s. 289-290 oraz KSA, s. 19-20.

nia w tych projektach, iżby takowy zbiór praw cywilnych i kryminalnych, gdy przez Stany zatwierdzony zostanie, nazywał się *Codex Stanisława Augusta*.

Za umieszczeniem powszechnie z największą chęcią i satysfakcją przyjętego tego dodatku trzykrotna jednomyślna zgoda na tyle razy powtórzone zapytanie jp. marszałka sejmowego, oddzielnie na każdy projekt, obydwie te projekta zmieniła w prawo takie: Wyznaczenie deputacyi etc.^f

PIERWSZE PRZEMÓWIENIE KRÓLA NA SESJI SEJMOWEJ 28 CZERWCA 1791 R.

R k p s: AGAD Arch. Sejmu Wielk. 205 cz. 14, s. 286 - 287v.

Głos J.K.Mci na sesji sejmowej dnia 28 Iunii 1791 roku.

Przecacne i zawsze ukochane Stany! Niech mi się godzi dopraszać się Was, abyście bez uprzedzenia^a przychylnie dali ucho mówieniu tego, który cały bieg życia swego o to się starał, aby na ufność Waszą zasłużył i który najwdzięczniejszym sercem oświadcza dzięki za okazywane dowody przychylności serc Waszych.

Po tylu rozróżnionych dziś słyszanych zdaniach widzę zawsze w tej jedności wspólne chęci, aby dogodzić prawu, które kazało wyznaczyć osoby do uformowania księgi praw cywilnych i kryminalnych. Wszyscy temu prawu chcemy być posłuszni, rozdzielamy się tylko w sposobie dochodzenia do tej mety, lecz dojście do niej uznajemy za koniecznie potrzebne. Różność zdań i w tym zachodzi, jak mają być dobrane te osoby, którym projekt tak ważnego dzieła powierzyć zamierzaliśmy.

Wspomniał tu zacny poseł jp. inflantski o mężu z cnót i zasług^b, z heroizmu dla Ojczyzny znanym jp. Andrzejowi Zamoyskim, bywyszemu kanclerzu koronnemu. Na sejmie 1776 roku gdy się też sama materyja toczyła, moją było propozycją, która wtedy jednogłośnie na jednej sesji przyjętą została, aby to dzieło uformowania [286v] [286v] *codicis iudiciarii* powierzyć jednemu, a tym jednym żeby był Andrzej Zamoyski. Pamiętno wszystkim jaki był tego skutek; pracował gorliwie ten mąż, na następnym sejmie odrzucono^c dzieło jego. Zrażony uchylił się od dalszego służenia Ojczyźnie; teraz przyciśnięty wiekiem w najodleglejszych krajach poratowania zdrowia szuka. Nie wiem czyli by chciał się powtórnie wprząc w to jarzmo, które mu już raz tyle goryczy przyniosło, gdy korzystać nie chciała wtedy Ojczyzna z jego pracy^d, a z której jednak wzięto wiele tych myśli, które na dzisiejszym sejmie w prawa się przemieniły^d. Gdy żądamy dziś dzieła podobnego, a żądamy go nieodkładnie, nie wiem jeżeli aż za Rzymem doganiać będziemy Andrzeja Zamoyskiego, nie wiem czy sam powróci zechce. Czyli my w tej wątpliwości czekając na niego nie zastanowilibyśmy dziarskich zapędów tych, którzy chcą nad tym dziełem pracować? Gdy to mówię, nic nie ujmuje temu zacnemu mężowi, którego sam najchętniej chciałbym mieć pierwszym do tej pracy, gdyby to można było. Ale że wymienione przeze mnie są temu na zawadzie trudności, że nad osobisty wzgląd powinienem przenosić i chcieć, aby się dobrze działo Ojczyźnie, a działo się jak najprędzej ile być może, nie należy mi chwytac się takiej propozycyi, która w skutku niepewna [287] [287] daremnie przyniosłaby spóźnienie. Przychodzi mi teraz wyużyć się z tego, co by mogło w czym mnie maniu rodzić podejrzenie o mnie, że chcę to sobie coś przywłaszczać osobiście i rozciągać władzę królewską. Nie żądałem i nie żądam nominacyi, o której była mowa, ale gdy widzę tak rozróżnione w tym obiekcie zdania, gdy nie widzę w nich bliskie-

^f Słowa wyznaczenie deputacyi etc. w rękopiśmie podkreślono. Tekstu konstytucji w rękopiśmie brak. Zob. VL, t. IX, s. 289 - 290 oraz KSA, s. 19 - 20.

^a W tym miejscu w rękopiśmie dwa słowa zakreślone.

^b W tym miejscu skreślono użyte drugi raz słowo mężu.

^c W tym miejscu nadpisano jedno słowo nieczytelne.

^{d-d} Dopisano inną ręką na marginesie. W tekście skreślenia i poprawki.

go podobieństwa zgody, a wiadome mi jest powszechne żądanie, aby dziś limita sejmu nastąpiła, gdy w tych wszystkich słyszanych zdaniach dogodnego środka nie znajduję, rozumiem iż mogę się ośmielić proponować niższy. Od najdawniejszych czasów Rzeczpospolita mądra stanowi osoby do deputacyi konstytucyjnej. Te bywają wyznaczone, aby roztrząsały, drabowały wszystkie projekta i przedstawiały je do decyzji Stanów. Na początku teraźniejszego sejmu wyznaczona jest taka deputacja konstytucyjna; podobało się Wam, Przeważne Stany, podwoić ją niedawno. Nie może mówić żadna z prowincyi, że swoich ziomków w niej zasiadających nie ma. Sam regestr tych osób okazuje zbiór cnoty, światła i eksperyencyi, co wszystko najwięcej do tego zamierzonego dzieła jest potrzebne. Słyszałem, że które by były nominowane osoby do tego dzieła, będą mogły ze wszystkich stron i od wszystkich obywatelów używać rady i zasięgać światła. Pytam się, kto tu zabroni, żeby deputacja [287v] konstytucyjna z woli Waszej, prawem oznaczonej, nie wezwiała tych, których będzie rozumiała zgodnych [sic] do przyczynienia się do tegoż dzieła. Ta deputacja już wzwyczajona do podobnych czynności; czyż nie potrafi w tych kilku lub kilkunastu (jak się będzie Stanom zdawało) tygodniach limity uformować projekt na czas reasumpcyi sejmu i podać go do decyzji Waszej? Tym sposobem wszystkie emulacje w tej okoliczności zostaną ugaszone i ja żadnej nie popadnę suspicyi jakoby nominacyi do tego wydziału osób przez siebie pragnął i Wy położycie koniec tak nieodwłocznego pośpiechu wymagającemu obiektowi, a potem zaraz będziemy mogli limitę sejmu oznaczyć.

DRUGIE PRZEMÓWIENIE KRÓLA NA SESJI SEJMOWEJ 28 CZERWCA 1791 R.

R k p s: AGAD Arch. Sejmu Wielk. 205 cz. 14, s. 287 v.

[287v] Na tejże sesyi po głosie księcia marszałka konfederacyi litewskiej.

Te słowa, które na początku dopiero słyszanego głosu księcia marszałka konfederacyi litewskiej wyrzeczone^a były, że^b podejrzenia umykają się z tej izby, przyniosły mi ukontentowanie, gdyż zawsze usilnym moim żądaniem było, aby wzajemna ufność panowała między nami. Wezwany głosem jego winienem powtórzyć co w dniu onegdajszym powiedziałem, iż nie tylko nie sędzę niebezpieczną być teraz limitę sejmu, ale nawet znajduję, iż jest zgodna z teraźniejszymi okolicznościami politycznymi. Rozumiem, że na wiarę u Stanów zasłużyłem i że po tym wyrzeczeniu moim, gdy się im będzie podobało przeciąg do 15 Septembris naznaczyć, dłużej nas ta materyja zatrzymywać nie będzie.

AUTOR NIEZNANY: PROJEKT PODZIAŁU KODEKSU STANISŁAWA AUGUSTA

R k p s: AGAD Zb. Popiel. 303, s. 443 - 461.

[443] Cały Codex Stanislai będzie się dzielił na trzy części. Część każda na rozdziały. Rozdziały na artykuły, te na paragrafy.

Księga pierwsza zawiera w sobie prawa o osobach.

Księga druga o rzeczach.

Księga trzecia proces.

Podział ten wziął się z praw rzymskich, które świadczą omne autem ius quo utimur, vel ad personas pertinet, vel ad res, vel ad actiones.

^a Słowo wyrzeczone nadpisano inną ręką w miejscu skreślonego słowa wyznaczone.

^b W tym miejscu w rękopiście skreślono słowo jej.

Ad primum.

Zdanie Rzymian jest gruntowne; w towarzystwie cywilnym powinien najsam-przód każdy wiedzieć co mu się w jakim wieku, w jakim stanie, bądź z losu urodzenia, bądź z powagi dostojenstwa i urzędu należy i co on równie wszystkim innym winien. Tę każdej osoby przynależność i obowiązki prawo w każdym kraju powinno decydować.

Ad secundum.

Szczęśliwość stowarzyszonych [444] wymaga, aby każdy spokojnie swej używał własności. Prawo zaczynam objaśnić i decydować powinno, co i kiedy czyją jest własnością, aby się każdy w obrębach swej należytości zachowywał, w drugiego nie wkraczał prawo.

[444]

Ad tertium.

Nie upewniwszy prawu egzekucyi, próżnie by go było pisać. Proces zaczynam mieć powinien w zamierzeniu, jak każdy w swej należytości ukrzywdzony dochodzić swej krzywdy może. Przyjawszy podzielenie praw rzymskich, nie można tych wszystkich praw przejmować, które sobie postanowili. Wiek c, obyczaje, charakter, rząd i kraju naszego położenie, wszystko się różni od rzymskiego, więc ani do jednego z nimi prawidła nie możemy się stosować.

Ma się na to wszystko uwaga w pisaniu Codicis i cożkolwiek prawu natury się sprzeciwia i użyteczności krajowej, to jest zawsze in Codice [445] odrzuconym. Iustum et utile — ten ma być duch praw nowych polskich.

[445]

Jedna tylko z podziału tego praw wypada dla piszących Codicem trudność. Rzymianie w części o osobach, można mówić, zawarli prawo w dwóch rozdziałach; w pierwszym o osobach wolnych i niewolnikach, w drugim o osobach mogących się z sobą rządzić i potrzebujących zwierzchniej opieki rządu. Dziś in Codice ta część nierównie obszerniejsza, z porządku naturalnego samej rzeczy wypada. Król pierwsza osoba w kraju; senat, ministrowie, posłowie, różni urzędnicy etc. O takich osobach należytości i iż tak powiem własności osobistej pisząc, wystrzega się, by nie wpadać w materję praw politycznych, to jest, jaką powagę z kształtu rządu różne osoby mają, będąc albo najwyższej zwierzchności prawodawczej, albo też wykonywającej lub sądzącej mocy członkami. [446] Powtórę pisali Rzymianie o niewolnikach śmiało; dziś w Polsce uprzedzenie i niesprawiedliwości sentymenta, jak najostrożniej o poddanych pisać każą.

[446]

W innych częściach Codicis same się cywilne traktują materje, nie mając na celu jak tylko bezpieczeństwo każdego życia, sławy i majątku.

d — d

Praw część pierwsza o osobach

[447]

Rozdział 1

O materji w tej części zawartej

Artykuł 1

O osobach w powszechności

Rozdział 2

O osobie królewskiej

Artykuł 1

O bezpieczeństwie króla, królowej i królewiczach

* W rękopisie po słowie wiek figuruje przekreślone słowo wiara.

4-4 Część strony pusta.

Artykuł 2

O powadze i mocy króla w sprawach cywilnych

Artykuł 3

O dobrach, kontraktach królewskich i de foro

Artykuł 4

O komisarzach do granic dóbr królewskich

Rozdział 3

O senatorach i ministrach status

Rozdział 4

O urzędnikach większych i nadwornych

Rozdział 5

O posłach

Rozdział 6

O stanie duchownym

Rozdział 7

O sędziach, osobach sądowych i przez sąd do sprawowania
jakiego urzędu stwierdzonych

Rozdział 8

O szlachcie

Rozdział 9

O różnego stanu i urzędu osobach

Rozdział 10

O mieszczanach

Rozdział 11

O cudzoziemcach

Rozdział 12

O chłopach

Rozdział 13

O Żydach

Rozdział 14

O ludziach bez stanu pewnego i kondycyi^e

f-f

• W rękopisie tytułu nie podkreślono.
f-f Strony 449 - 450 puste

Praw część druga o rzeczach

[451]

Rozdział 1

O rzeczach w powszechności

Artykuł 1

Opis rzeczy

Rozdział 2

O rzeczach Bogu poświęconych

Artykuł 1

O kościołach

Artykuł 2

O rzeczach kościelnych

Artykuł 3

O dniach niedzielnych i świętach

Rozdział 3

O rzeczach pobożnemu użyciu poświęconych

Artykuł 1

O klasztorach i szpitalach

Artykuł 2

O cmentarzach i sklepach

Artykuł 3

O świętościach obrazach etc.

Rozdział 4

O rzeczach prawem narodów ubezpieczonych

Artykuł 1

O posłach cudzoziemskich

Artykuł 2

O traktatach i granicach

Rozdział 5

O rzeczach powszechnych i publicznych

[452]

Artykuł 1

O powietrzu

Artykuł 2

O rzekach sławnych

Artykuł 3

O drogach publicznych

Artykuł 4

O skarbie publicznym

Artykuł 5

O cłach i wybieraniu podatków

Artykuł 6

O bramach i murach miast

Artykuł 7

O pastwiskach i wrębach wspólnych

Rozdział 6

O rzeczach własnością szczególną być mogących

Artykuł 1

Opis rzeczy ruchomych i nieruchomych

Rozdział 7

O nabyciu dóbr ruchomych i nieruchomych
prawem własności dziedzicznej i wieczystej

Artykuł 1

O kontraktach słownych

Artykuł 2

O kontraktach przedaźnych pisanych

Artykuł 3

O rezygnacyi i intromisyi

Artykuł 4

O roboracyi tranzakcyi

Artykuł 5

O donacyjach

Artykuł 6

O działach braci i ich dziedzictwie

Artykuł 7

O posagach i ich bezpieczeństwie

Artykuł 8

O sukcesyjach w powszechności

Artykuł 9

O sukcesyi schodzącej

Artykuł 10

O sukcesyi wschodzącej

Artykuł 11

O sukcesyi pobocznej

Artykuł 12

O sukcesyi między małżeństwem

Artykuł 13

O testamentach

Rozdział 8

O nabyciu prawnym dóbr ruchomych i nieruchomości

Artykuł 1

O kontraktach arendownych

Artykuł 2

O posesyi za dekretem egzekucyi

Artykuł 3

O posesyi dóbr sekwestrowanych

Artykuł 4

O posesyi emfiteutycznej

Artykuł 5

O sumach pożyczanych i weksłu

Artykuł 6

O zastawach fantów

Artykuł 7

O depozytach

Artykuł 8

O opiece

Artykuł 9

O dożywociu między małżeństwem

Artykuł 10

O dożywociach nadanych

Rozdział 9

O utraceniu przez prawo własności

Artykuł 1

O podaniu substancji na tablice potioritatis

Artykuł 2

O marnotrawstwie

Artykuł 3

O konfiskacyi

Artykuł 4

O preskrypcyi dóbr ruchomych i nieruchomości

Artykuł 5

O preskrypcyi zbiegłych

[454]

[455]

Artykuł 6

O preskrypcyi powrotu do dziedzictwa

Artykuł 7

O preskrypcyi granic

Artykuł 8

O preskrypcyi wszelkich zapisów i długów

Artykuł 9

O preskrypcyi popełnionego występku

Artykuł 10

O preskrypcyi procesu

Artykuł 11

O stanie zakonnym

Artykuł 12

O rozwodzie

Artykuł 13

O kadukach

Artykuł 14

O transfuzyjach

Artykuł 15

O dekretych

Artykuł 16

O kwitach

Artykuł 17

O komplanacjach

Artykuł 18

O infamiach

Artykuł 19

O dzieciach niepocziwego łoża

Rozdział 10

O bezpieczeństwie własności

Artykuł 1

O dobrach królewskich

Artykuł 2

O dobrach szlacheckich

Artykuł 3

O dobrach duchownych

Artykuł 4

O dobrach lennych

[456]

Artykuł 5

O granicach

Artykuł 6

O najazdach i ekspulsyjach

Artykuł 7

O arestach

Artykuł 8

O drogach mniejszych i wygonach

Artykuł 9

O polowaniu

Artykuł 10

O kruszczach i skarbach

Artykuł 11

O policyi wiejskiej i edukacyi chłopskiej

Artykuł 12

O osuszeniu łąk i pól i odsypiskach ⁹

Rozdział 11

O występkach obrażających każdego własność osobistą

Artykuł 1

O uszkodzeniu kredytorów

Artykuł 2

O złodziejstwach bez włamania się i okrucieństwa

Artykuł 3

O budowaniu i sianiu na cudzym gruncie

Artykuł 4

O wycinaniu lasów i drzew

Artykuł 5

O wypaszaniu i kradzieży zboża

Artykuł 6

O wyławianiu ryb

Artykuł 7

O podbieraniu pszczół

Artykuł 8

O potwarzy i przegrózkach

Artykuł 9

O paszkwilach

[457]

⁹ Słowa i odsypiskach dopisano otówkiem.

Artykuł 10

O cudzołóstwie

Artykuł 11

O najściu domu bez ranienia i zabójstwa

Rozdział 12

O występkach obrażających publiczność

Artykuł 1

O sektach i apostatach

Artykuł 2

O świętokradztwie

Artykuł 3

O niedowiarstwie i bluźnierstwie

Artykuł 4

O występku obrażonego majestatu

Artykuł 5

O występku obrażonej sądowej powagi

Artykuł 6

O zasadzkach, zranieniu, zabójstwie i własnej obronie

Artykuł 7

O występku kradzieży skarbu publicznego

Artykuł 8

O występku sfałszowanej monety

Artykuł 9

O występku korupcyi i depaktacyi urzędników

Artykuł 10

O występku krzywoprzysięstwa

Artykuł 11

O złodziejstwie z włamaniem i okrucieństwem

Artykuł 12

O występku przeciwko policyi

Artykuł 13

O pojmaniu gwałtownym panny i męczatki

Artykuł 14

O kazirodztwie, wszeteczeństwie i zbrodni przeciw naturze

Artykuł 15

O podpalaczach

Artykuł 16

O kupach swawolnych

Artykuł 17

O grach hazardowych i zakazanych

Artykuł 18

O przedawaniu ludzi

Część trzecia o procesie

[459]

Rozdział 1

O postępku prawnym w powszechności

Artykuł 1

Opis procesu kryminalnego

Artykuł 2

Opis procesu cywilnego

Artykuł 3

O woźnym

Artykuł 4

O pozwach

Artykuł 5

O akcesoryjach

Artykuł 6

O inkwizycjach

Artykuł 7

O torturach

Artykuł 8

O dylacjach

Artykuł 9

O dekretach oczywistych

Artykuł 10

O przewodzie dostatecznym procesu in contumaciam

Artykuł 11

O apelacjach

Artykuł 12

O egzekucyi dekretów

[460]

Rozdział 2

O magistraturach sądowych ^h

^h W rękopisie tytułu nie podkreślono.

Artykuł 1

O sądach sejmowych

Artykuł 2

O sądach relacyjnych

Artykuł 3

O sądach zadwornych

Artykuł 4

O sądach trybunalskich

Artykuł 5

O sądach marszałkowskich

Artykuł 6

O sądach Komisji Skarbowej

Artykuł 7

O Komisji Edukacyjnej

Artykuł 8

O sądzie polubownym

Artykuł 9

O sądach ziemskich i grodzkich

Artykuł 10

O sądach miejskich

Artykuł 11

O sądach pogranicznych

Artykuł 12

O sądach wojskowych